

DZWONEK

W tym numerze:

Od redakcji

Niezwyczajny gość w naszej szkole

Mistrz i jego uczeń

Obrońcy godności człowieka

Z życia szkoły

Poznajmy się - wywiady
z nowymi nauczycielami

Z życia biblioteki

Samorząd informuje

Nasze pasje

Kącik filmowy

Zaczytani - zapraszamy do lektury

English Corner

Kącik dla najmłodszych

Kącik matematyczny



OD REDAKCJI

To wydanie specjalne naszej szkolnej gazetki „Dzwonek”. Chcemy po raz kolejny przybliżyć postać wyjątkową – osobę księdza profesora Tadeusza Stycznia. A to z okazji Święta Szkoły połączonego z uroczystym nadaniem naszej szkolnej biblioteki im. ks. prof. Tadeusza Stycznia. Zapraszamy do lektury!



NIEZWYKŁY GOŚĆ W NASZEJ SZKOLE

Przedstawiamy fragment artykułu Dyrektor Szkoły Marianny Olszańskiej pt: "Jak Jan Paweł II wpłynął na moje życie?", który został opublikowany w księdze jubileuszowej „Jan Paweł II: *"Wyrażam radość, że Lublin żyje..."*..

Osobą szczególnie związaną z naszą szkołą był ks. prof. Tadeusz Styczeń. Przyjaciel Ojca Świętego stał się także przyjacielem naszej szkoły. Wraz z ks. prof. Andrzejem Szostkiem rektorem KUL był obecny na uroczystości nadania szkole imienia. Odwiedzał nas kilkakrotnie, chętnie spotykał się z uczniami. To właśnie o jednym z takich spotkań napisał dwunastoletni Krzyś, relacjonując najpiękniejszy dzień w szkole: „Pamiętam do tej pory, jak jednego razu był w naszej szkole ksiądz zaproszony przez Panią Dyrektor. Pomyślałem w pierwszej chwili, że może być nudno, ale gdy zaczął opowiadać o Janie Pawle II, to nie mogłem oderwać od niego wzroku. Nasz gość opowiadał tak ciekawie, że miałem wrażenie, że to sam Papież mówi do mnie. [...] Gdy skończył, ja i inni chcieliśmy słuchać dalej. Wróciliśmy do klasy, ale nikt nie myślał o niczym innym, tylko o Janie Pawle II i jego ciekawym i niesamowitym życiu. To był dzień, którego się nie zapomina”.

Ksiądz prof. Tadeusz Styczeń często gościł w Watykanie. Odkąd nawiązałam kontakt z Profesorem, naszą korespondencję zawoził osobiście do Ojca Świętego. Posłaliśmy album zawierający fotografie z nadania szkole imienia, z inauguracji pierwszego roku szkolnego oraz pamiątkowe zdjęcie poświęcenia kamienia węgielnego przez Jana Pawła II w Watykanie w 1999 r. Ksiądz Profesor zaraz po przyjeździe ku memu ogromnemu zdziwieniu powiedział: „Ojciec Święty otrzymał album w Wigilię, oglądał i oglądał, bo Ojciec Święty bardzo lubi oglądać zdjęcia. Powrócił do niego jeszcze w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia”. Bardzo mnie to ucieszyło. Żeby chociaż dotknął, to byłaby radość, ale oglądał i oglądał?! Korzystając z niezmiernej cierpliwości i zyczliwości Księdza Profesora, posłaliśmy do Watykanu jeszcze kilka albumów. Przeważnie były to prace naszych dzieci dedykowane Ojcu Świętemu z okazji jego imienin, urodzin oraz życzenia.

Szczególnością ma dla mnie kapłańskie błogosławieństwo. Kiedyś poprosiłam Księdza Profesora, aby przywiózł z Watykanu błogosławieństwo Ojca Świętego dla całej wspólnoty szkoły. Po jakimś czasie odwiedziłam Księdza Profesora, który tajemniczo otworzył niebieską teczkę, a z niej wyjął teczkę białą i jeszcze jedną. Oczom nie mogłam uwierzyć. Błogosławieństwo dla społeczności szkoły. Osobiście podpisane przez Ojca Świętego Jana Pawła II.





*Nauczycielom, Uczniom i ich Rodzicom,
całej wspólnoty Szkoły Podstawowej nr 51
w Lublinie
życzę obfitości łask Bożych
i z serca błogostawię*

Watykan, 1 września 2002 r.

Jan Paweł II

MISTRZ I JEGO UCZEŃ

Jan Paweł II i ks. prof. Tadeusz Styczeń - Mistrz i Jego uczeń

W wielu wspomnieniach o ks. Tadeuszu Styczniu pojawia się osoba św. Jana Pawła II. Ta długoletnia przyjaźń księdza z Ojcem Świętym odczytywana była jako dar. Znajomość ta przejawiała się w modlitwie, wspólnych rozważaniach filozoficznych i etycznych nad świętością życia człowieka, jego godnością i człowieczeństwem. Jan Paweł II był dla młodego księdza Stycznia Mistrzem, świątynią niewyczerpanej mądrości i miłości do każdego człowieka. Ojciec Święty zaś cenił sobie w Tadeuszu wielką dyskrecję, wszechstronny intelekt i poczucie humoru.

Przypomnijmy sobie początki tej znajomości.

5 kwietnia 1955 r. ks. Styczeń przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Franciszka Jopa. Przełożeni zaproponowali mu wtedy dalsze studia - polonistykę, filozofię lub etykę. Ks. Tadeusz wiedział, że na KUL-u pracę rozpoczął właśnie docent Karol Wojtyła, którego wykładów z etyki katolickiej miał okazję słuchać w Krakowie. Zachęcony pozytywnym wówczas wspomnieniem nauki docenta i zachwycony możliwością poznania Karola Wojtyły, ksiądz rozpoczął studia z zakresu etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jeszcze przed obroną pracy związał się jako asystent – wolontariusz z prowadzoną przez Wojtyłę Katedrą Etyki. Kiedy obronił doktorat, został jej pracownikiem. Po wyborze ks. kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową przejął po nim katedrę, kontynuując dziedzictwo swojego Mistrza.

Tu zaczął się nowy, piękny rozdział w życiu Stycznia – rozkwitająca przyjaźń z późniejszym św. Janem Pawłem II.

Połączyła ich wspólna idea wartości życia człowieka. W swoich rozważaniach i dyskusjach zajmowali to samo stanowisko: „człowiek jest prawdziwym, ukochanym stworzeniem Boga i winniśmy go szanować”. Bronili żarliwie życia i godności ludzi, a w szczególności sposób dzieci. „Bowień dzieci obdarowane darem



osobowego istnienia stały się ozdobą stworzonego świata, tak że Ojciec-Stwórca zachwycony tymi dziećmi rzuca im cały świat do stóp, nawet gdy dzieci zaczynają nadużywać tego daru wolności...”.

Jednym głosem nauczali również właściwego rozumienia wolności danej przez Boga, jako umiejętności dokonywania słusznych wyborów, bowiem „tylko Prawda jest drogą do szczęścia i zbawienia”.

Dla ks. Tadeusza Jan Paweł II był Mistrzem, którego cenił i szanował. Ukochał jego dobroć i otwartość na ludzi, podziwiał troskę o człowieka i zachwyt nad naturą. Sam też był bardzo wrażliwy, dlatego z łatwością rozumiał cel i sens myśli Ojca Świętego.

Ks. Styczeń bardzo cenił sobie fakt, że Karol Wojtyła, wówczas biskup, obdarzał go wielkim zaufaniem. Stał się powiernikiem jego myśli, poglądów i duchowych rozważań. Doceniał dar, jaki otrzymał – został świadkiem codziennych trosk i radości człowieka, który najbardziej na świecie umiłował Kościół i swoją postawą wyznaczał drogę do „*Tej Miłości, jaką jest Chrystus*”.

Gdy 16 października 1978 r. świat usłyszał Habemus Papam, ks. Styczeń otrzymał telefon z informacją: „*Karol Wojtyła Papieżem*”. Po chwili milczenia, jak sam wspominał, rozplakał się ze szczęścia i strachu, że jego Mistrz będzie tak daleko. Jednak rozłąka nie trwała długo.

Ks. Styczeń opowiadał, że kilka dni po wyborze, dostał listowne zaproszenie do Papieża, który podpisał się w liście „Wujek”. Gdy był w auli Pawła VI w Watykanie, ujrzał swojego Mistrza w białych papieskich szatach. Wtedy po raz kolejny miał łzy w oczach. Nie miał szans przecisnąć się przez barierki, by pokonać napierający tłum wiernych. Gdy Ojciec Święty zbliżał się do miejsca, gdzie stał ks. Tadeusz, ten, przesiąknięty tęsknotą i jednocześnie ogarnięty euforią spotkania, wspiął się na krzesło i z całych sił zaczął krzyżeć: „Wuuujkuuu!!! Papież usłyszał znajomy głos i ...znajome słowo, rozejrzał się i dostrzegł swojego Tadzia, machającego ponad tłumem. Jeszcze tego samego wieczoru „Padre Tadeo”, jak nazywali go w Watykanie, znalazł się w prywatnych apartamentach papieskich. Od tego dnia stał się domownikiem Watykanu i ulubieńcem najbliższych współpracowników Papieża.

Ojciec Święty miał w ks. Tadeuszu nie tylko przyjaciela, ale też „*człowieka największych horyzontów myślowych*”, który z uwagą przysłuchiwał się rozważaniom papieskim, analizując wraz z nim jego myśli. Już wtedy miał na uwadze pogłębienie tych nauk, czuł, że patrzy i rozmawia z Niezwykłym Człowiekiem. Powiedział o Nim „Papa - enigma”, Papież – zagadka, Papież, który posiadał w sobie moc, natchnienie i siłę.

Mając na uwadze wielkość myśli Jana Pawła II, ks. Styczeń powołał do istnienia w 1982r. Instytut Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jako międzywydziałowy ośrodek tejże uczelni, w celu prowadzenia „studiów nad myślą i dziełem Papieża Jana Pawła II oraz budowania wspólnoty osób w duchu głoszonej przez Niego nauki Chrystusa”.

Ojciec Święty bardzo cenił sobie spotkania z ks. Tadeuszem, uwielbiał jego wszechstronny intelekt oraz poczucie humoru. Ów humor i radość życia, jaką wnosił z sobą do papieskich pokoi, sprawiała, że Papież, mimo zmęczenia, do późnych godzin wieczornych śmiał się i żartował po polsku z Tadzkiem – duchowym bratem. „Z Tadzkiem było wesoło...”. Gdy pomagał Ojcu Świętemu w Castel Gandolfo przy zakładaniu sutanny, ubawili się zawsze, bo kilka razy trzeba było rozpinąć i zapinać na nowo guziki, które wciąż okazywały się źle zapięte.



Pełen humoru i zarazem subtelności ks. Styczeń był jak balsam na zatroskaną o świat duszę Mistrza. Papież nie wyobrażał sobie wakacji bez obecności ks. Stycznia, nie było Bożego Narodzenia, podczas którego mogłoby zabraknąć Tadzia. Był, ten młody ksiądz, dla Jana Pawła II towarzyszem dyskusji dotyczących wielu tematów z zakresu filozofii i teologii, towarzyszem w zadumie, pośród gór i ciszy. Jedną z takich medytacji górskich tak wspomina ks. prof. Styczeń:

„Jest na starej nartostradzie miejsce, gdzie idzie ona w górę i wytraca się prędkość jazdy. Tu właśnie Mistrz się zatrzymał. Cisza była urzekająca, umilkły nawet potoki. Nic nie zakłócało tej nocy, słyszałem dotknięcia śnieżynek, spadających na mój ortalion. „Pomedytujmy – rzekł Jan Paweł II”. Swoją aprobatę w takiej chwili wyraziłem milczeniem. Nie wiem, jak długo trwało to zadumanie. Nikt nie przeszkadzał, nikt nie czekał. Trwał w rozmodleniu, stojąc zwrócony w stronę lasu. A ja wraz z nim”.

Ks. Tadeusz Styczeń widział w Papieżu Ojca wszystkich narodów. Podczas rozmowy z red. Małgorzatą Kołodziejczyk powiedział:

„Skąd wrażliwość młodzieży na moc promieniowania Papieża? Młodzież odkrywa w Papieżu po prostu ojca, którego nie zawsze ma w domu [...]. Odkrywa w nim zarazem Ojca, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i ziemi. Wsłuchując się, jak młodzież śpiewa Abba Ojcze, odnoszę wrażenie, że wyśpiewuje hymn pochwalny na cześć Boga Ojca, którego promieniowaniem bije namiestnik Jezusa Chrystusa Jan Paweł II, zwany Ojcem Świętym. Ona to czuje. Muszę dodać słowa Jezusa: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40). I przypomnę prośbę ucznia, Filipa: „Panie, pokaż nam Ojca!”. I odpowiedź Chrystusa: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś. Kto widzi Mnie, ten widzi Ojca (J 14, 8-9).

A może młodzież widzi ostrzej od starszych? To przywilej jej wieku. Budzi to nadzieje na nowe przedwiośnie chrześcijaństwa”.

W obliczu tak pięknej i czystej przyjaźni trafnie określił ją kard. Stanisław Nagy: „ks. Tadeusz Styczeń był świadkiem koronnym pontyfikatu Jana Pawła II”.

Ks. Tadeusz był przy Ojcu Świętym do ostatniej chwili dnia 5 kwietnia 2005 r., czytał Mistrzowi Ewangelię, śpiewał po łacinie Exultet. Po odejściu Mistrza do wieczności przejął całe duchowe i etyczne dziedzictwo Jego nauk. Z pokorą i sumiennością umacniał i kontynuował jego myśli i wartości. Stał na straży Prawdy i życia ludzkiego.

OBRONCY GODNOŚCI CZŁOWIEKA

Ks. prof. Tadeusz Styczeń i św. Jan Paweł II – obrońcy godności człowieka

„Człowiek bowiem każdy idzie przed siebie. Podąża ku przyszłości. I narody idą przed siebie. I ludzkość cała. Iść przed siebie - to znaczy nie tylko ulegać wymogom czasu, pozostawiając stale za sobą przeszłość: dzień wczorajszy, rok, lata, stulecia... Iść przed siebie to znaczy mieć świadomość celu.”. Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. na Błoniach, Kraków 9 czerwca 1979 r.

Papież Jan Paweł II zawsze stawał w obronie ludzkiego życia. Wielokrotnie podkreślał, że każdy człowiek bez względu na to kim jest, co posiada, w jakiej części świata żyje zasługuje, na szacunek i ma w oczach Boga „nieskończoną wartość”. Człowiek jest obdarzony przez Boga wielką godnością – godnością dziecka Bożego.

Papież nazywał człowieka „drogą Kościoła (...), ponieważ człowiek - każdy bez wyjątku - został odkupiony przez Chrystusa”. Życie człowieka jest święte od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Jan Paweł II wzywał nas, abyśmy stali na straży ludzkiego życia i godności człowieka. Człowiek godny, to człowiek żyjący zgodnie z Bożym planem. W swoich homiliach o tej wartości głosił i nauczał, jak postępować z godnością dzieci, młodzież i dorosłych na całym świecie. Oto przykładowe fragmenty wypowiedzi Ojca Świętego:

„Człowiek musi być świadomy zagrożeń, świadomy tego wszystkiego, co wydaje się być przeciwne temu, aby „życie ludzkie stawało się bardziej ludzkie”, aby wszystko, co na to życie się składa, odpowiadało prawdziwej godności człowieka”. Jan Paweł II, Redemptor hominis, 14.

„Łaknąć i pragnąć sprawiedliwości” - to znaczy czynić wszystko, aby to prawo było przestrzegane, aby żaden człowiek nie stawał się ofiarą agresji na jego życie czy zdrowie, aby nie był niewinnie zabijany, torturowany, dręczony”. Jan Paweł II, Radom 04.06.1991 r.

„Cześć dla Boga i poszanowanie godności człowieka są ze sobą ściśle powiązane. Właśnie straszliwe doświadczenie nazistowskiego terroru ukazało, że bez czci Boga zanika także poszanowanie dla godności człowieka.(...) Bolesna jest świadomość tego, do czego zdolny jest człowiek, który utracił cześć dla Boga”. Jan Paweł II, spotkanie z Centralną Radą Żydów, Berlin, 23.06.1996 r.

„Normy moralne stanowią solidny fundament i trwałą gwarancję sprawiedliwego i pokojowego współżycia ludzi (...). Wobec norm moralnych, które zabraniają popełniania czynów wewnętrznie złych nie ma dla nikogo żadnych przywilejów ani wyjątków. Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata, czy ostatnim «nędzarzem» na tej ziemi: wobec wymogów moralnych wszyscy jesteśmy absolutnie równi”. Jan Paweł II, Veritatis splendor, 96.

„Bądźcie ludźmi, w których bije serce nowe. Serce wolne i szlachetne, wrażliwe na trwałe wartości, takie jak uczciwość, czystość, ofiarność i wierność; serce pełne synowskiej wdzięczności wobec Ojca, i po bratersku otwarte na potrzeby braci. (...) Istnieją tysiące rzeczy, które możecie uczynić - jako jednostki i jako grupy - dla przybliżenia waszym środowiskom ideału współżycia godnego członków jednej rodziny Bożej. Nie lekceważcie tego rodzaju gestów, nawet najdrobniejszych”. Jan Paweł II, Chrystus na was liczy, Watykan, 13 III 1989 r.

Godność i człowieczeństwo było także ważnym tematem rozważań dla księdza profesora Tadeusza Stycznia, przyjaciela św. Jana Pawła II.

Ks. Styczeń był przede wszystkim człowiekiem szczerości i prawdy. Z żarliwością obrońcy człowieka łączył autentyczną dobroć i otwartość na potrzebujących. Był niezwykle życzliwy dla ludzi. Nigdy nie wyrządził nikomu krzywdy, a czynił wiele dobra. Mówili o nim: „anioł w ludzkim ciele”. W słusznej sprawie dokonywał wyborów, które służyły godności człowieka.

Osoba księdza Tadeusza i jego działalność przesiąknięte były światłem głębokiej wiary, mądrości i wielkiej miłości. Podstawy tej wiary i chrześcijańskie tradycje wyniósł z rodzinnego domu w Wołowicach, gdzie skromna, cicha i bardzo pobożna matka, wprowadziła swoje dzieci w świat religijnych i moralnych wartości, ucząc je osobistym przykładem znaczenia modlitwy i szacunku należnego każdemu człowiekowi, a także całemu dziełu Bożego stworzenia. Ojciec księdza, właściciel sklepu, szanowany przez otoczenie za fachowość, sumienność, uczciwość i dokładność, pokazywał, jak w praktyce można i trzeba na co dzień żyć zgodnie z chrześcijańskimi zasadami. Zaszczepione przez rodziców wartości były dostrzegalne w postawie i postępowaniu ich syna. Stąd też przedmiotem najgłębszego podziwu księdza Stycznia był człowiek jako najwspanialsze dzieło Boga Stwórcy, dziecko Boże, zasługujące na najwyższy szacunek.

Swoją postawą i czynami uczył wszystkich swoich przyjaciół i znajomych, jak należy się zachowywać w życiu codziennym, by z szacunkiem traktować bliźniego i zawsze być dobrym człowiekiem.

Oto fragmenty wspomnień przyjaciół księdza Stycznia, które świadczą o jego wielkim człowieczeństwie:

pomoc, dobroć

„Dla ks. Tadeusza najważniejszy był człowiek. W Rzymie wiele razy przechodził stałą trasą, idąc z domu do Watykanu. Mijał dwie bezdomne starsze kobiety, matkę z córką, które na noc zajmowały miejsce na stopniach sklepu Galleria Savelli, a w dzień siedziały w cieniu kolumnady. Mijając je, Tadeusz pozdrawiał panie miłym słowem. Kiedy minęło upalne lato, ksiądz Tadeusz wzruszony ludzką biedą tych kobiet, podarował im odzież, w tym ciepłe kurtki. W ubiegłym roku, już po śmierci Tadeusza, zobaczyłem te kobiety na schodach hiszpańskich – były w tych samych kurtkach”.

wartość pracy, wrażliwość, szacunek do dziedzictwa, wiara

„Ks. Tadeusz podziwiał dzieło rąk ludzkich, które powstało poprzez talent dany od Boga. Kiedyś powiedział mi, patrząc na kopułę Bazyliki św. Piotra: „Popatrz, jakie to szczęście, że możemy codziennie patrzeć i podziwiać coś, co jest dziedzictwem kultury ludzkości”.

bezinteresowność, pomoc, ofiarność, sprawianie radości innym

„Któregoś dnia otrzymałem z Rzymu przesyłkę. Była to tekturowa tuba, a w niej pergamin z błogosławieństwem Jana Pawła II. Ojciec Święty podpisał go osobiście, a w miejscu tradycyjnego zdjęcia papieża, było moje zdjęcie z Janem Pawłem II, [...] z czasów, gdy studiowałem w Rzymie. [...] Zatelefonowałem wówczas do Lublina, do księdza T. Stycznia, z podziękowaniem za ten niezwykle dar. Powiedziałem mu, jak bardzo się cieszę i jak sobie cenię owe błogosławieństwo. Ksiądz Styczeń jak zawsze skromnie odparł: „Cieszę się, że ty się cieszysz. Życzę ci, aby to błogosławieństwo papieskie towarzyszyło ci w twojej trudnej posłudze dla Polskiej Prowincji Salwatorianów: W tamtej chwili było to niezwykle wsparcie, którego bardzo potrzebowałem”.

wdzięczność, skromność, pokora, szacunek do drugiego człowieka

„Kiedy spotkałem się z ks. Stycniem, przyniósł mi do korekty swój nowy artykuł, prosząc o sprawdzenie. Z przyjemnością zapoznałem się z tekstem i wezwałem swojego przyjaciela na omówienie moich uwag. I jak zawsze podziwiałem go za to, jak wielką okazywał wdzięczność i jak cenil sobie spostrzeżenia od laika oraz za to, jak bardzo cenil korektę tekstu właśnie z tego powodu, że została dokonana przez „zwyčajnego” czytelnika”.

miłość do człowieka, wrażliwość na cierpienie, szacunek do człowieka

„Kiedy siostra terejzanka złamała nogę w kolanie, przeszła dość skomplikowaną operację w szpitalu. Po miesięcznym leczeniu wróciła do zgromadzenia na wózku. Kilka tygodni musiała też leżeć jeszcze w łóżku. Kiedy ks. Styczeń przyjechał do Rzymu, dowiedział się o nieszczęściu. Niezwłocznie postanowił ją odwiedzić i pocieszyć. Kiedy wszedł do pokoju, gdzie leżała chora, ukląkł przy jej łóżku i z wielkim szacunkiem pocałował... chorą nogę, unieruchomioną gipsem i zawiniętą w grubą warstwę bandażu”.

wrażliwość na muzykę, na piękno

„Ks. Styczeń słuchał kiedyś muzyki z jednym ze współbraci. Potem ów współbrat powiedział: „*Muzyka była wspaniała. Ksiądz Tadeusz tak się zaszuchał, że aż się głęboko wzruszył. Z oczu płynęły mu łzy*”.

miłość do człowieka, pomoc, zrozumienie, szacunek, poświęcenie

„Ks. Tadeusz był jedną z kilku osób obecnych przy śmierci Jana Pawła II. Ponieważ Ojcu Świętemu trudno było oddychać, ks. Tadeusz czytał mu Nowy Testament, śpiewał po łacinie Exultet”.

szacunek, godność, wiara

„Po odejściu Jana Pawła II do wieczności, ks. Tadeusz został zatrzymany przez dziennikarkę z Polski, która z włączonym mikrofonem i kamerami zaczęła zadawać osobiste pytania. Ta sytuacja go zaskoczyła. Bardzo przeżywał odejście swojego Mistrza i dużo się modlił. W blasku świateł i kamer, pogłaskał delikatnie dziennikarkę po policzku i łagodnie powiedział: „Dziecko, gdyby tobie umarł ojciec, czy poszłabyś z tym do telewizji?”. Światła zgasły, kamery zostały wyłączone”.

Podsumowując, należy podkreślić jednomyślność działań w sferze duchowej i filozoficznej ks. Stycznia i św. Jana Pawła II. Wspólnie głosili tę samą tezę: „*Człowiek jest prawdziwym, ukochanym stworzeniem Boga i winniśmy to głęboko szanować*”.

Z ŻYCIA SZKOŁY

W dniu 24 kwietnia 2018 r. odbyła się w naszej szkole XI edycja Archidiecezjalnego Konkursu Wiedzy „Pielgrzymi Szlak Jana Pawła II – II Pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny”.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: Ksiądz Arcybiskup Stanisław Budzik, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek oraz Lubelska Kurator Oświaty Teresa Misiuk.

Do konkursu przystąpiło 59 uczniów z 19 szkół: 13 uczniów w kategorii kl. I-III, 34 w kategorii kl. IV-VII szkoła podstawowa i 12 w kategorii gimnazjum i liceum.

Konkurs przeprowadziła komisja w składzie: Dorota Śnitko, Agnieszka Maj, Małgorzata Lis, s. Barbara Robak, Karolina Sawicka.

LAUREACI XI EDYCJI ARCHIDIECEZJALNEGO KONKURSU WIEDZY

„PIELGRZYMI SZLAK JANA PAWŁA II”-II Pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny

Szkoła Podstawowa (kl. I-III):

1. Anita Grządka, Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie, opiekun p. Jadwiga Śliżewska
2. Szczepan Adamczyk, Szkoła Podstawowa im. Księdza Stanisława Zielińskiego w Stróży, opiekun p. Marzena Józwicka
2. Magdalena Cieniuch, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Lublinie, opiekun s. Maria Kraj

Szkoła Podstawowa (kl. IV-VII):

1. Natalia Bajwołuk, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie, opiekun p. Katarzyna Piasecka
2. Weronika Kosierb, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Lublinie, opiekun s. Maria Kraj
2. Wiktor Jabłoński, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Pawła II w Lubartowie, opiekun ks. Mariusz Wójcik
3. Kamil Kopec, Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Strzyżewicach Reche, opiekun p. Marzena Józwicka

Wyróżnienia:

- Julia Książek, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Papieża Jana Pawła II w Łęcznej, opiekun Teresa Okoń
Katarzyna Pochroń, Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, opiekun s. Elżbieta Korbaś

Gimnazjum i Liceum:

1. Marta Haraszczuk, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Puchaczowie, opiekun Dorota Ryć
2. Paulina Gajur, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mętowie, opiekun Agata Rekiel
3. Patrycja Pielecha, Zespół Szkół w Jabłonnie, opiekun Ewa Milewska

Wyróżnienia:

- Aleksandra Kusaj, Zespół Szkół w Jabłonnie, opiekun Ewa Milewska
Patrycja Wilczyńska, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mętowie, opiekun Agata Rekiel
Agnieszka Cyfra, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Puchaczowie, opiekun Dorota Ryć

Agnieszka Maj, Dorota Śnitko

26 kwietnia 2018 r. mieliśmy zaszczyt gościć panią Etellę Czupryk-Kotyuk. Specjalnie dla naszej szkolnej społeczności zagrała nadzwyczajny koncert chopinowski z okazji jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Pani Etella Czupryk-Kotyuk to światowej sławy ukraińska pianistka. Jest też laureatką wielu konkursów. Od lat koncertuje z europejskimi i kanadyjskimi orkiestrami symfonicznymi. Na Ukrainie zasiada w jury prestiżowego międzynarodowego konkursu im. Łysenki. Jest też wiceprezesem Stowarzyszenia Pianistów Ukraińskich. W Polsce jest po raz kolejny i za każdym razem zachwyca podczas koncertów chopinowskich.

Agnieszka Lange

Z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zrodził się pomysł sadzenia „dębów wolności”. Inicjatywa ta realizowana jest wspólnie z kancelarią Prezydenta RP oraz Lasami Państwowymi.



Ma ona na celu przybliżenie wydarzeń z lat 1918 – 1928, kiedy to po odzyskaniu niepodległości przez Polaków, sadzono „dęby”. Były one świadectwem bohaterstwa i ofiarności naszych przodków, którzy przysłużyli się do przywrócenia wolności naszej Ojczyźnie. Uosabiały one siłę i nieprzemijającą pamięć o historii naszego narodu.

Nasza szkoła również włączyła się w akcję sadzenia „dębów niepodległości”. Uroczyste zasadzenie „drzewka”, miało miejsce 27 kwietnia b.r.

Agnieszka Lange

Nasza szkoła była jedną z 1000 szkół w Polsce, która wzięła udział w projekcie „Rodzice i dzieci, powietrze bez śmieci”. Była to Ogólnopolska Kampania Społeczna Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza z siedzibą w Warszawie. W ramach tej kampanii zorganizowany był konkurs „Powietrze bez śmieci”, skierowany do uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Do udziału w konkursie włączyły się klasa 1j oraz klasa 3f. Koordynatorami projektu były nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej Anna Wiejak oraz Marta Szumska.

Projekt wprowadzał dzieci w tematykę edukacji ekologicznej dotyczącej powietrza, jego zanieczyszczeń i sposobów, w jaki można im zapobiegać. Głównym założeniem konkursu było opracowanie raportu z realizacji i uczestnictwa uczniów w zajęciach, przeprowadzonych przez wychowawców w oparciu o ANTYSMOGBOXY, czyli specjalne zestawy edukacyjne zawierające różne pomysły, scenariusze i karty pracy (przekazane szkole przez organizatora).

Agnieszka Dębiak

POZNAJMY NOWYCH NAUCZYCIELI :)



W tym numerze „Dzwonka” chcemy Wam przedstawić nauczyciela historii: Waldemara Kudlaka. Zapraszamy do lektury!

Wywiad z p. Waldemarem Kudlakiem

- Dzień dobry. Jest Pan od wielu lat nauczycielem historii. Czy mógłby nam Pan opowiedzieć, jak rozpoczęła się Pana przygoda z historią?

- Już od pierwszej lekcji bardzo polubiłem historię. Można powiedzieć, że „wchodziła mi ona sama do głowy”. Natomiast moja prawdziwa fascynacja historią zaczęła się trochę nietypowo. Kiedy byłem uczniem siódmej klasy szkoły podstawowej, otrzymałem „na Mikołaja” prezent pod poduszkę: kalendarz z przepięknymi fotografiami przedwojennych polskich motocykli, które urzekły mnie swoim czarem. Zaczęłem więc poszukiwać książek na temat historii motoryzacji i jej twórców. Czytając je, odkrywałem przy okazji nieznaną mi, a tak bardzo fascynującą i barwną świat II Rzeczypospolitej i międzywojennej Europy. I tak, krok po kroku, zagłębiałem się coraz bardziej w historię, aż pewnego dnia mój pierwszy zabytkowy motocykl o nazwie Junak zawiózł mnie pod drzwi KUL-u, gdzie rozpocząłem studia historyczne... . Jak więc widzicie, czasami z pozoru zwykła rzecz może nadać kierunek naszemu życiu i je odmienić. Warto więc doceniać nawet drobne, zwykłe dary serca, przyglądać się bacznie światu, który nas otacza, po to właśnie, by dać sobie szansę na zachwycenie się tym, czego być może inni nie dostrzegają.

- Dlaczego postanowił Pan dzielić się swoją wiedzą z innymi i został Pan nauczycielem?

- Kiedy studiowałem historię, nie do końca jeszcze wiedziałam, co chcę robić w życiu, stąd podjąłem równoległe kształcenie na studiach Samorządu i Europeistyki. Wiedziałem natomiast, tak mi się wówczas wydawało, czego nie chcę - nie chcę być nauczycielem... . Ale życie często nas zaskakuje, a może płata figle. Podczas studenckich praktyk pedagogicznych wybrałem sobie pewną lubelską szkołę zawodową, gdzie uczyła się młodzież mająca trudności z nauką i właściwym zachowaniem. Nauczyciele, którzy pracowali z tymi młodymi ludźmi trochę narzekali na związany z tym zawodem trud, rozczarowania, ale jednocześnie podkreślali, że przeżywali wspaniałe chwile, kiedy młody człowiek dzięki ich wysiłkom potrafił się odnaleźć i zmienić. Uświadomiło mi to, że najważniejszym celem szkoły nie jest wcale wbijanie do głowy super wiedzy, ale przede wszystkim dążenie do tego, byśmy stawali się lepszymi ludźmi. Wówczas wiedza będzie mogła się w nas bezpiecznie zakorzeniać i rozkwitać. I tak odnalazłem swoje powołanie.

- Zaciekawic historią uczniów w dzisiejszych czasach to na pewno duże wyzwanie. Jak Pan sobie z nim radzi?

- Pytanie o to, czy udaje mi się zaciekawić historią, powinno być raczej skierowane do moich uczniów. Mam nadzieję, że tak jest. Mam największą satysfakcję wówczas, kiedy podczas lekcji uczniowie zadają mi pytania, ponieważ oznacza to, że połączyli „bakcyła” historii i zainteresowali się tematem. Sprawia mi niesamowitą frajdę, kiedy młodzi ludzie potrafią w dyskusji bronić swojej wizji historii i interpretować wydarzenia. Zawsze też zachęcam uczniów, by do sprawdzianu przygotowali jedno własne pytanie z dowolnie wybranego tematu. Przyznam się Wam po cichu, że robię to dla własnej przyjemności, ponieważ niekiedy ich sprawdzanie, może zapoczątkować nową przygodę z historiami, o których nie miałem pojęcia. Najlepsze są właśnie te pytania i odpowiedzi formułowane przez uczniów na sprawdzianach, które zmuszają mnie do sięgania do różnych źródeł historycznych w celu ich weryfikacji. Wszak przecież człowiek uczy się przez całe życie... .

- Co uważa Pan za swój największy sukces?

Przed kilkoma laty, do mojej klasy, której byłem wychowawcą, dołączyła uczennica, która z powodu różnego rodzaju problemów musiała powtarzać rok. Nie będę opisywał tych dwóch lat zmagania, ale pewnego dnia, po upływie roku, przychodzi do mnie roześmiana Wiktoria i mówiąc: „dziękuję”, szybko dodaje: „chciałam, żeby pan wiedział”. Miałem mówić o własnym sukcesie, a wspomniałem o zespołowym – ale właśnie to te, smakują najlepiej.

- Jak wspomina Pan swoje szkolne lata?

- Uczylem się w Szkole Podstawowej nr 38 im. Henryka Sienkiewicza. Bardzo cenię to, co otrzymałem od swoich nauczycieli, którzy byli bardzo wymagający. Do dziś dnia pamiętam np. całą tablicę Mendelejewa, którą każdy z nas musiał „wykuć na blachę”. Jako uczeń zastanawiałem się, po co mi tak naprawdę znajomość pierwiastków i ich symboli? Ale uwierzcie mi – mimo, że jestem historykiem - wiele razy udało mi się wykorzystać tę wiedzę w różnych sytuacjach. Nauka naprawdę ma sens i warto wylać trochę potu, nawet gdyby tylko raz przyszło nam z tej wiedzy skorzystać. Może to będzie jeden, najważniejszy moment w naszym życiu?

- Proszę zdradzić nam, czym jeszcze Pan się interesuje.

- Możecie się chyba tego domyśleć, po mojej odpowiedzi na pierwsze pytanie. Kolekcjonuję stare, zabytkowe pojazdy – motocykle i samochody, które odnajduje w starych szopach, stodołach lub garażach, a następnie samodzielnie przywracam ich dawny blask. Jest to bardzo pracochłonne i boleję nad tym, że mam tak mało czasu na swoją pasję. Nie wiem jak wy, ale ja z niecierpliwością czekam na wakacje – zgadnijcie dlaczego?

- Czy za zakończenie mógłby Pan udzielić kilku rad, jak w ciekawy sposób uczyć się historii?

- Hm – właśnie tak, jak uczą wasi nauczyciele w szkole. Bo przecież chyba każdy z Was potrafi odpowiedzieć poprawnie na pytanie: Jaki jest Twój ulubiony przedmiot i dlaczego jest to historia?

I tylko mam nadzieję, że nauczyciele innych przedmiotów się na mnie nie obrażą©

- Dziękuję za poświęcony czas, życzę utalentowanych uczniów i wielu sukcesów w pracy.

Wywiad przeprowadziła Zuzanna Jabłońska, kl. IV a

Z ŻYCIA BIBLIOTEKI



Za nami Tydzień Bibliotek przebiegający w tym roku pod hasłem „(DO)WOLNOŚĆ CZYTANIA” trwający w dniach 8-15 maja. W związku z tym w naszej bibliotece, jak co roku miały miejsce ciekawe wydarzenia.

Na początku odbył się turniej wiedzy dla kl. 5 pt. „Przysłowia mądrością narodów”, w którym I miejsce zajęła kl. 5e, II - kl. 5g, III – kl. 5d.



Następnie uczniowie po raz kolejny w naszej bibliotece mieli możliwość spotkania z p. Magdaleną Mazur - Ciseł , autorką „Legend Lublina dla dzieci”.



Ponadto 13 maja gościliśmy p. Macieja Sztorca, pracownika Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Lublinie, który dla klas 1e, 3g, 3k i 3m przeprowadził zajęcia o tematyce patriotycznej pt: „Kto, Ty jesteś? Polak mały”.



W ramach Tygodnia Bibliotek i dla uczczenia 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbył się także Turniej wiedzy o Polsce dla klas siódmych.

Zwyciężyła drużyna klasy 7e, II miejsce zajęła kl. 7b, III miejsce - kl. 7a.



W naszej bibliotece odbyły się także zajęcia z wykorzystaniem teatryku Kamishibai. Uczniowie z klas 4a, 4b, 4c, 5h, 5g, 5e, 6h i dzieci ze świetlicy szkolnej wysłuchały opowieści pt. „Bajka o Wiśle”. W czasie trwania Tygodnia Bibliotek czytaliśmy także książki z serii „Wojny dorosłych – historie dzieci” oraz #Superherosi.

Sylwia Wiracka

SAMORZĄD INFORMUJE

Dnia 27 kwietnia 2018 r. zakończył się Tydzień Dialogu Międzypokoleniowego w Lublinie. Uczestnicy wydarzenia wzięli udział we Mszy świętej w Archikatedrze Lubelskiej, a następnie ulicami miasta ruszyli w barwnym korowodzie. W orszaku wzięły udział delegacje z lubelskich przedszkoli i szkół. Naszą szkołę reprezentowała Dyrektor Szkoły Marianna Olszańska oraz uczniowie klasy 5d i Poczet Sztandarowy – uczniowie klasy 6e. Miejscem docelowym korowodu był Plac Zamkowy. Uwieńczeniem uroczystości było odegranie hejnału oraz odśpiewanie hymnu integracji międzypokoleniowej - skomponowanego specjalnie na tę okazję. Wydarzenie zakończyła pamiątkowa fotografia. Opiekę nad naszymi uczniami pełnili nauczyciele: Blanka Wrótna, Marcin Stec oraz Dariusz Garbala.

A oto krótka fotorelacja w barwnego korowodu:



Opiekun SU
Blanka Wrótna



Akcja *Twój Dar Serca dla Hospicjum*

Już po raz kolejny nasza szkoła przystąpiła do Akcji *Twój Dar Serca dla Hospicjum*. Celem akcji było zbieranie pieniędzy na rzecz podopiecznych Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie, a także edukacja najmłodszych obywateli i uwrażliwienie ich na potrzeby drugiego człowieka. Przez cały marzec i kwiecień uczniowie naszej szkoły mieli szansę wesprzeć finansowo, a tym samym pomóc w leczeniu ciężko chorych. Dzięki Waszej

wrażliwości i hojności uzbieraliśmy wspólnie ogromną kwotę, która została przekazana na rzecz hospicjum. A oto zestawienie klas biorących udział w akcji:

KLASA	WYCHOWAWCA	KWOTA
4k	Mariola Zwierzyńska	191,00 zł
4g	Agnieszka Nowakowska	121,50 zł
5d	Blanka Wrótna	75,61 zł
4h	Marcin Stec	69,34 zł
6a	Magdalena Gołofit	51,94 zł
5b	Elżbieta Grabowska	50,00 zł
7c	Beata Czykalska	43,51 zł
6i	Dorota Śnitko	18,30 zł
Łączna kwota		621,20 zł

Za udział bardzo serdecznie dziękuję i zachęcam do włączenia się w akcję w kolejnym roku szkolnym.

Opiekun SU
Blanka Wrótna

NASZE PASJE



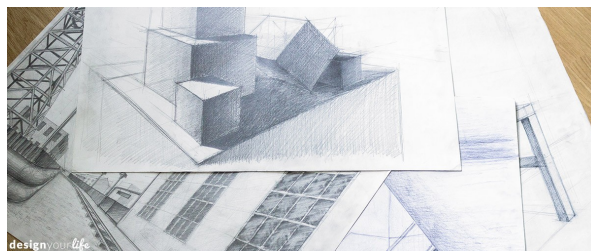
Witajcie! Nazywam się Marcin, chodzę do klasy 7d. Mam wiele zainteresowań. Jednym z nich jest czytanie książek fantastycznych. Przeczytałem wiele książek, ale fantastyka podoba mi się najbardziej.

Moje hobby to również pisanie książek. Nie są one tak dobrze napisane, jak książki Tolkiena. Ci, którzy je czytali, uważają, że jak na mój wiek, piszę całkiem nieźle. Napisałem już jedną książkę, a rozpocząłem trzy.

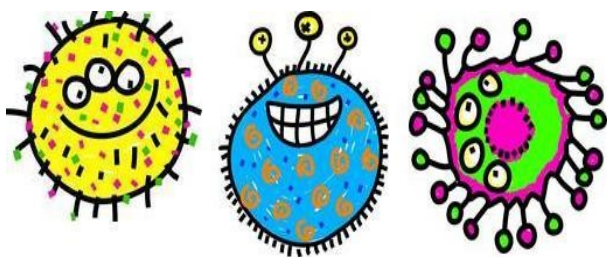
Kolejne moje zainteresowanie to rysowanie i malowanie. Mój brat uczy się w szkole plastycznej i świetnie rysuje i często udziela mi porad. Rysowaniem interesuję się od małego, maluję nieco gorzej.

Interesuję się również samochodami, także tymi elektrycznymi. Ciekawi mnie ich budowa, wnętrze, wyposażenie. Czytam na temat starych samochodów, które kiedyś przeżywały swoje lata świetności.

Ostatnim, najważniejszym moim zainteresowaniem jest architektura. Czytam książki o tej tematyce, przeglądam strony internetowe poświęcone różnym rozwiązaniom architektonicznym. Łącząc moje pasje, rysuję swoje pomysły na ciekawe budynki.



Marcin Wesółowski, kl. 7d



Nazywam się Mateusz Patkowski i jestem uczniem klasy 6g. Moi rodzice mówią, że mam trochę dziwne zainteresowania, ale ja nie do końca się z nimi zgadzam. Bo czy wirusy i bakterie to coś dziwnego? Przecież otaczają nas ze wszystkich stron i są czasami bardzo niebezpieczne.

Przykładem jest wirus ospy prawdziwej, który na szczęście jest już tylko w pilnie strzeżonym laboratorium. Ten wirus zabija więcej osób niż wszystkie wojny na świecie. Dobrze byłoby takiego wirusa wysłać w kosmos, którym też się przy okazji interesuję.

Moją pasją jest również programowanie. Najbardziej lubię programować w Scratch'u.



Lubię jazdę na rowerze i, jak prawie każdy chłopiec w moim wieku, uwielbiam grać na PS4. Szczególnie pasjonuję się Fortnite.

Mateusz Patkowski, kl. 4g

KĄCIK FILMOWY



Mały miś narodził się pod koniec lat 50 w powieściach Michaela Bonda. Bohater ponad dwudziestu książek został przetłumaczony na więcej niż 30 języków (również polski). „Paddington” w reżyserii Paula Kinga wprowadza widza w sam początek całej misiowej historii. Tytułowy bohater, niedźwiadek, przybywa do Londynu z dalekiego Peru, które musi opuścić po wypadku, w wyniku którego stracił dom.



Ogromne, deszczowe miasto początkowo przeraża go i przytłacza. Ostatecznie trafia do mieszkania państwa Brown, gdzie mimo początkowych nieporozumień znajduje ciepły i przyjazny dom.

Sielanka nie może jednak trwać wiecznie. Na życie misia czai się bezwzględna pani zajmująca się wypychaniem zwierząt, która dodatkowo jeszcze żywi do bohatera osobistą urazę.

Jeśli więc chcecie obejrzeć film „Paddington 2” całą rodziną, zachęcam. Podczas seansu wszyscy będą się dobrze bawić. Żadna grupa wiekowa nie zostanie pominięta. Jest to świetna, przepelniona ciepłem historia, a także niezwykle plastyczny film. Wyśmienita gra aktorów z odpowiednio dobraną muzyką .

Ciężko uniknąć zakręconej w oku łezki, a także pohamować następujące po sobie wybuchy śmiechu.

Uroczy miś znów bawi i wzrusza. Jeśli przyznawano by Oscara za najsympatyczniejszego misia, filmowego bohatera roku, „Paddington” powinien położyć łapki na statuetce.

Na mnie ten film zrobił ogromne wrażenie. Polecam !

Martyna Wróbel, kl. 4c

ZACZYTANI - ZAPRASZAMY DO LEKTURY



Autorem utworu, który zamierzam zrecenzować jest Stanisław Lem, a książka nosi tytuł: „Dzienniki gwiazdowe”. Są one zbiorem opowiadań osadzonych w gatunku science fiction.

Utwór, jak już zostało napisane, podejmuje tematykę science fiction, ale owa tematyka jest tylko pretekstem do rozważań głównego bohatera. Jest nim Ijon Tichy. To słynny podróżnik międzygwiazdny. Cała książka zresztą to jego już wspomniane dzienniki. Ijon często znajduje się w sytuacji bez wyjścia, jednakże dzięki swojemu sprytowi (a czasem szczęściu) ucieka z wielkich tarapatów. Ale to nie owe tarapaty i przygody są największą zaletą. Najciekawsze są przemyślenia bohatera na temat samej istoty człowieczeństwa. To właśnie te refleksje czynią książkę wyjątkową.

Znaleźć można w niej również niesamowity humor, który niekiedy przewyższa nawet ten czytany u Fredry czy Pratchetta.

Niestety, książka ta nie jest pozbawiona wad. Największą zdecydowanie jest brak równości w jakości opowiadań. Niektóre z nich pochłaniałem na jednym posiedzeniu z książką, a inne bywają po prostu nieciekawe. Jest ich oczywiście niewiele.

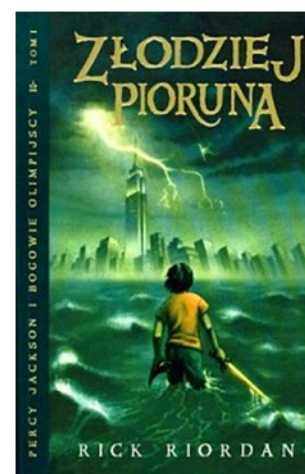
Według mnie inną wadą jest całkowity brak poszanowania do nauki poprzez książkę. W utworze pojawiają się statki kosmiczne i roboty tak zaawansowane, że niemożliwe byłoby je stworzyć.

Podsumowując, „Dzienniki gwiazdowe” to niesamowita książka. Jej fabuła zbudowana jest w oparciu o świetny humor i ciekawe przemyślenia. W mojej opinii utwór zasługuje na jak największe uznanie.

Adam Dąbek, kl. 7d

Autorem książki „Percy Jackson i bogowie olimpijscy – złodziej pioruna” jest Rick Riordan. Utwór ten należy do gatunku fantasy. Opowiada o losach pewnego nastoletniego chłopaka, który jest dyslektykiem z ADHD. Posiada nadnaturalne zdolności i jest synem jednego z greckich bogów.

Wydarzenia toczą się w wielu miejscach, m.in. w Nowym Jorku, Obozie Herosów, czy w podziemiu. Tytułowy bohater, Percy Jackson, jest synem Posejda. W jego podróży towarzyszą mu Anabeth Cheese (córka Ateny) i Grover Underwood (satyr). Razem wyruszają w podróż mającą na celu powstrzymanie wojny Bogów. Bohaterowie dzielnie prą na przód, pokonując potwory i nieraz ocierają się o śmierć. By ocalić świat, są gotowi poświęcić własne życie.



Sposób, w jaki została napisana książka, zachęca do czytania i skłania do przemyśleń.

Gabriela Flak, kl. 7d

Autorem książki „Ribbentrop-Beck. Czy pakt Polska-Niemcy był możliwy?” jest Piotr Gursztyn, dziennikarz, publicysta i historyk odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

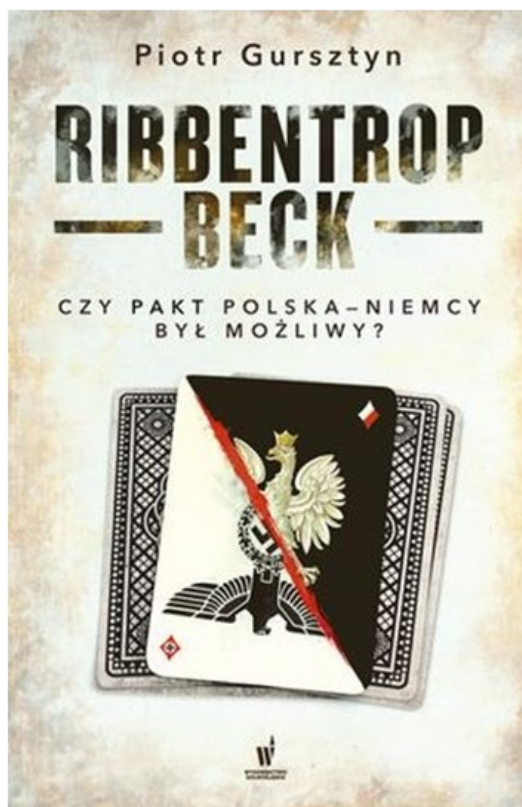
Cały tekst przybliża pytanie postawione w tytule i próbuje na nie odpowiedzieć. Czy w 1939 r. Polska mogła wybrać inną drogę? Czy była w stanie przeciwstawić się Stalinowi? Coraz częściej wielu historyków zadaje sobie takie pytania.

Na kartach książki poznajemy dzieje polityków z okresu międzywojennego. Przedstawiony zostaje m.in. Józef Beck czy Joachim von Ribbentrop. Książka podzielona jest na rozdziały, z których każdy ukazuje inny problem tego okresu. W Warszawie prowadzona była wielka budowa dworca, powstawanie wieżowca polskiego radia, różne inwestycje. W ciekawy sposób przybliża czytelnikowi na przykład rozbiór Czechosłowacji. Przedstawia nam, co się wtedy działo dokładnie, co czuli i myśleli politycy oraz ludność.

Cytaty słynnych w tamtych czasach osobliwości, takich jak na przykład brytyjski premier Neville Chamberlain dodatkowo wzbogacają tekst.

Utwór pozwala zrozumieć realia dwudziestolecia międzywojennego. Zachęca do zagłębienia się w ten temat. Rzeczywistość opisana została w sposób rzetelny, ale także niezwykle interesujący. Na pewno spodoba się ona fanatykom historii oraz osobom, które interesuje ten okres. Jeśli nawet nie wiesz za dużo na ten temat, według mnie warto ją przeczytać. Choć jest to książka naukowa, to nie sposób się od niej oderwać, mimo iż wiemy, jak się zakończy.

Dawid Błaziak, kl. 7d





ENGLISH CORNER

1. Patron Saints



Every country in The United Kingdom has its Patron Saint.

St George is the Patron Saint of England. His day is celebrated on 23rd April. There is a legend saying George has slain a dragon and got married to a princess. Does this story remind you of any polish legends?



St David, the Patron Saint of Wales, has his day on 1st March. The legend says he could move mountains and perform other miracles. A dove is his emblem.



Scotland's Patron Saint, St Andrew's Day is on 30th November. Do we have a special celebration on this day in Poland?

Ireland's well known Patron Saint is St Patrick has its day on 17th March. The legend says he used a shamrock, a three-leaved clover which grows all over the island, to explain the Christian concept of the Holy Trinity – Father, Son and Holy Spirit are one entity.



Who is your favourite Patron Saint?

Who is the Patron Saint of Poland?

Name: _____

All about Saint Pope John Paul II

Birth Date:	Date Canonized:
Birth Place:	Pope Who Canonized This Saint:
Feast Day:	
Patron Saint of:	3 Interesting Facts:
Drawing of St. Pope John Paul II:	

©2017 RealLifeAtHome.com

2. June celebrations

1st June ☺

HAPPY CHILDREN'S DAY!!!



23rd June - Father's Day



KŁW

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

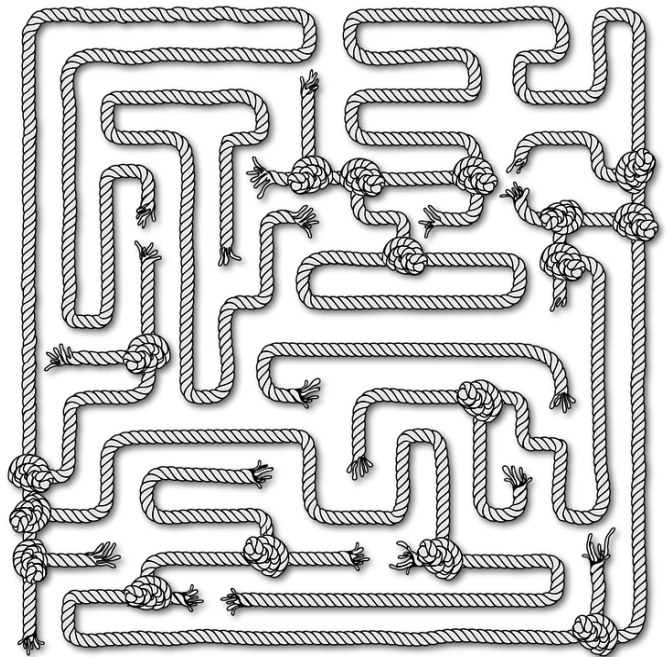
WYKREŚLANKA

Odszukaj i wykreśl podane wyrazy:

H	CH
druh	groch
blahy	chmura
humor	szachy
hokej	ucho
hipopotam	trochę
herbata	brzuchy
hak	rachunek
hit	dach
hala	mech
	orzech
	chęć



R	H	I	P	O	P	O	T	A	M
A	O	D	A	C	H	D	R	U	H
C	K	H	I	T	G	R	O	C	H
H	E	O	O	S	R	U	C	H	O
U	J	B	R	Z	U	C	H	Y	T
N	O	H	Z	A	C	H	Ę	Ć	G
E	R	A	E	C	A	M	E	C	H
K	F	L	C	H	H	U	M	O	R
B	Ł	A	H	Y	I	R	A	;) !	
H	E	R	B	A	T	A	H	A	K



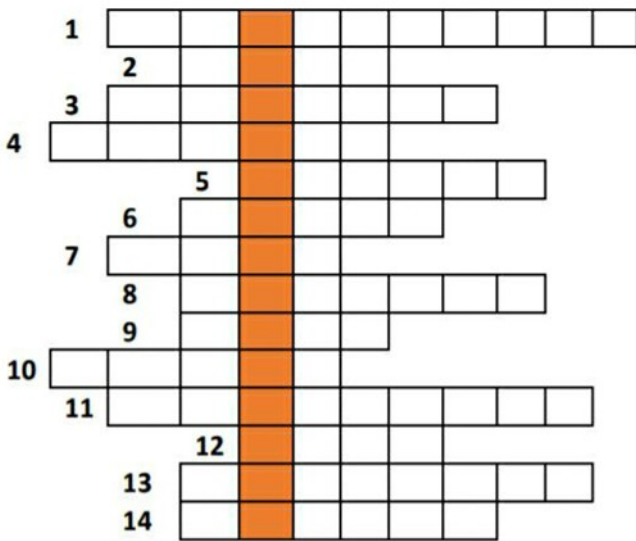
Hasło:.....



KĄCIK MATEMATYCZNY

Zagadka 1

Rozwiąż krzyżówkę:

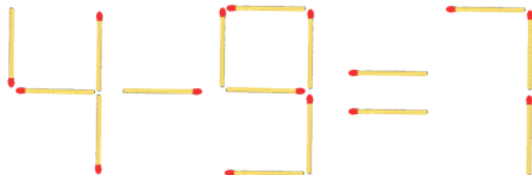


1. Elektroniczne urządzenie do liczenia.
2. $250:50 = ?$
3. Część prostej ograniczona z dwóch stron.
4. W dzieleniu liczb $35:8$ zostanie...
5. Netto + tara.
6. Przedstawiamy go na końcu działania.
7. 60 sztuk.
8. Odcinek łączący dwa punkty na okręgu.
9. 100 centymetrów.
10. Znaki służące do zapisywania liczb.
11. Figura geometryczna o czterech bokach.
12. Ani pion, ani poziom.
13. Liczby, które mnożymy.
14. Kąt o rozwartości 0 stopni.

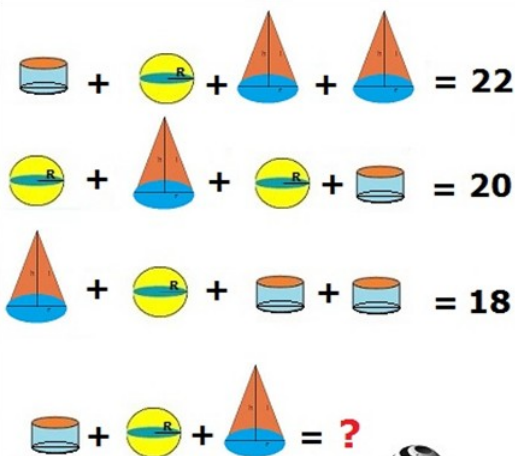
HASŁO:.....

Zagadka 2

Przełóż jedną zapałkę tak, aby równość była prawdziwa:



Zagadka 3



Zagadka 4

Wpisz w białe pola odpowiednie znaki lub liczby.

	*		=	12
+		+		/
	-	1	=	
=		=		=
10			=	2

Wojciech Niećko

STOPA REDAKCYJNA

Redakcja: Dyrektor Szkoły Marianna Olszańska, Agnieszka Lange, Agnieszka Maj, Dorota Śnitko, Agnieszka Dębiak, Sylwia Wiracka, Blanka Wrótna, Katarzyna Łożozna-Wypych, Wojciech Niećko, Zuzanna Jabłońska kl. 4a, Marcin Wesołowski kl. 7d, Adam Dąbek kl. 7d, Gabriela Flak kl.7d, Dawid Błaziak kl. 7d, Mateusz Patkowski kl. 4g, Martyna Wróbel kl. 4c

Opiekunowie: Jolanta Kosak-Zalewska, Agnieszka Nowakowska

Redaktor techniczny: Sylwia Meronk-Pycek